

Stanisław Łempicki

"Bielowski i Chłędowski. Kartka z dziejów umysłowości polskiej w Galicyi", Bronisław Czarnik, Lwów 1911 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 486-487

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lwowie. Pobyt jego w tem mieście był zdarzeniem niezwykłym. Kraszewski wniósł do społeczeństwa tamtejszego ferment ożywczy, „wyciągnął je“, jak mówili współczesni, „ze szlafroka“ gnuśności i ospałości umysłowej. Było to dla Lwowa uroczyste święto narodowe. Na cześć znakomitego gościa odbywały się liczne przyjęcia, zebrania towarzyskie, wieczory, poważne pogadanki o charakterze podniosłym, patriotycznym. Szczegóły o pobycie Kraszewskiego we Lwowie, rzucające znamienne światło na życie i nastrój ówczesnej inteligencji lwowskiej, należą do najbardziej zajmujących ustępów pracy p. Frąckiewicza. »Wspomnienia“, zebrane skrupulatnie, ugrupowane systematycznie czyta się z zajęciem, jako rzecz ciekawą i pożyteczną, za której ogłoszenie szczerze wdzięczny jesteśmy autorowi, żywiącemu cześć głęboką i szlachetną dla jednego z wielkich naszych »pobudzicielei«. Sumiennie zestawiony spis osób ułatwia czytelnikowi orientację w książce.

Lwów.

Stefan Vrtel.

Brzostowski Aleksander Bolesław. Ze wspomnień o Kraszewskim. W setną rocznicę jego urodzin a dwudziestą piątą zgonu. (Biblioteka dzieł wyborowych nr. 735). Warszawa (1912), 8vo-mn., s. 139.

Jest to dosłowny przedruk pracy autora: *Ze wspomnień o Kraszewskim*. Część I, ogłoszonej w XX. tomie Rocznika samborskiego, wydanej także w odbitce (Lwów—Sambor 1897, s. 91), rzecz więc sama jako nie nowa, nie uzupełniona żadnymi nowymi szczegółami, nie wymaga obszerniejszego sprawozdania. Przypominam tylko, że są to anegdotyczne wspomnienia o życiu domowym K-o w Dreźnie, latach jubileuszowych, aresztowaniu, procesie i więzieniu w Magdeburgu. Pisane z wielkim pietyzmem dla K-o, udzielającym się także czytelnikowi, podają sporo charakterystycznych rysów do charakterystyki wielkiego pisarza jako człowieka, w mniejszym znacznie stopniu jako pisarza. P. Brzostowski miał także przygotowany rękopis drugiej części, w której opisał ostatnie lata życia Kraszewskiego i zgon jego w Genewie, wskutek pożaru rękopis spłonął doszczętnie, wobec tego w roku jubileuszowym musiał poprzestać na przedruku pierwszej części *Wspomnień*.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Czarnik Bronisław. Bielowski i Chłędowski. Kartka z dziejów umysłowości polskiej w Galicyi. We Lwowie. 1911. S. 17 in folio. (Odbitka w 100 egzempl. ze „Stulecia Gazety Lwowskiej“).

Rzecz ta skromnie nazwana sprawozdaniem z korespondencji, przechowanej w lwow. Ossolineum. Korespondencya ta obejmuje 10 listów Bielowskiego do Walentego Chłędowskiego, znanego wydawcy „Haliczanina“,

„Pamiętnika Lwowskiego“ itd., dosyć płodnego poety, zmarłego w r. 1846; pisał już o nim p. Cz. w r. 1905. („Pamięt. Liter.“) z racji „Sporu literackiego o Jana z Tęczyna“ między Chłędowskim a Tytusem Dzieduszyckim (1825). Omawiane listy pochodzą z lat 1840 i 1841, a warto było zapoznać dokładnie z ich treścią szersze koła z tego względu, iż nie tylko przynoszą bardzo dużo interesujących wiadomości o ówczesnych zajęciach, pracach, kłopotach i projektach obydwóch przyjaciół, lecz są bezpośrednim, pierwszorzędnej wagi dokumentem życia umysłowego Polaków galicyjskich w tym czasie, kiedy to rozwój kultury i piśmiennictwa naszego zależał w zupełności od wrogiego, cenzorskiego ołówka rozmaitych Páumanów i Kankofferów. Bo czegoż z tych przyjacielskich listów dowiedzieć się nie można? Staje przed nami lwowski świeatek dziennikarski i literacki o obliczu tak mało znanem, a nieraz tak charakterystycznym, dowiadujemy się o dziejach ówczesnych czasopism galicyjskich) „Dziennik Mód Paryskich“ Kulczyckiego, „Rozmaitości“) i innych polskich, o prześladowaniach ze strony cenzorów, czytamy doniesienia, wiadomości, nowiny o pisarzach i dziełach, o krytykach i polemikach itd. itd. A wszystko opowiedziane zajmująco, wyświetlone krytycznie do najdrobniejszych szczegółów przez badacza, co, jak nikt inny może, zna owe czasy, zrół się myślą z nimi, przeczytał i przewertował wszystko niemal, co do nich się odnosi. Nie tylko Bielowski i Chłędowski wiele zyskują; każdą wiadomość o ludziach i rzeczach tamto-czesnych potrafi autor w pasmo ciekawych objaśnień wydłużyć, przyczajając nadto bardzo obfitą literaturę. Rozprawka dra Cz. skromna, rodzaj to szkicu, wycinka większej całości; jakżeż cenną i pożądaną byłaby praca obszerniejsza?..

Lwów.

Stanisław Lempicki.

Anczyc Władysław Ludwik. Życie i pisma opracował dr. Marian Szykowski. Tomów VI. Kraków, nakł. Rodziny. G. Gebethner i Sp. 1908 (wyszło 1909), 8-vo, s. XI · 378, 390, 257, 288, 325+2 nłb., 315. (Cały dochód ze sprzedaży przeznaczony na fundację konkursową imienia Władysława Ludwika Anczyca).

Wydanie najważniejszych pism Władysława Ludwika Anczyca, tak niesłusznie zapomnianego dzisiaj i przez krytykę literacką należycie nieocenionego, było oddawna obowiązkiem społeczeństwa, z prawdziwą też radością powitać wypada wydanie, wymienione w tytule, podjęte przez wdzięczne dzieci, opracowane przez dr. Maryana Szykowskiego.

Całość, obejmująca sześć obszernych tomów, zawiera w tomie pierwszym monografię poety, w pięciu pozostałych wybór jego utworów, mający dać czytelnikowi możliwie najwszechstronniejsze odbicie najbardziej znamiennych pojavów różnorodnej działalności pisarskiej Anczyca.

Monografia, napisana przez p. Szykowskiego, jest wyczerpującem studjum o życiu i twórczości Anczyca, pierwszą wogóle poważną pracą